

Rozważanie prowadzone przez bohaterkę zostaje przy tym ukształtowane w taki sposób, że respektując podmiotowość jej relacji, zarazem odsłania sensy uniwersalne, przynosząc jednocześnie pewien model głębokich odniesień człowieka do Boga i do drugiego człowieka. Warto zauważyć, że w lirycznej narracji poematu nie pada samo imię Jezusa, nie mówi się też bezpośrednio o Bogu. Boskość osób sugeruje jedynie operowanie dużymi literami w zamkach osobowych. Zwracam na to zjawisko uwagę (podobnie jest w *Pieśni o Bogu ukrytym*<sup>16</sup>), gdyż zastosowana metoda przyczynia się do uniwersalizacji przesłania utworu, implikującą możliwość dwojakich odczytań: odczytania bardziej religijnego, adresowanego do odbiorcy zdolnego rozpoznać ukryte w tekście sygnały biblijne i odnieść je do wytwarzanych przez biblijny kontekst sensów, oraz odczytania o charakterze bardziej egzystencjalnym, przeznaczonego dla czytelnika nieposiadającego kompetencji kulturowo-religijnej, która pozwalałaby mu w pełni dotrzeć do warstwy generowanej przez przywołania biblijnych sygnałów i niesionych przez nie znaczeń. Trzeba też zaznaczyć, że gdyby w tekstach pojawiały się pełnowymiarowe, jawne sygnały biblijności w miejsce zastosowanej przez autora metody przywołań częściowych oraz niebezpośrednich, wówczas wspomniana wyżej i niezwykle dla utworów Wojtyły istotna płaszczyzna sensów uniwersalnych<sup>17</sup> nie mogłaby powstać. Teksty

---

<sup>16</sup> Zob. K. Wojtyła, *Pieśń o Bogu ukrytym*, w: tenże, *Poezje i dramaty*, s. 17-34.

<sup>17</sup> Szerzej na ten temat zob. Zarębianka, dz. cyt. Zob. też: Ołdakowska - Kufłowa, dz. cyt.

traciłyby zatem swoją dwuwymiarowość i dawałyby się odczytywać wyłącznie według klucza religijnego. Zastosowany przez Wojtyłę sposób uruchamiania sygnałów biblijnych, niezwykle powściągliwy i dyskretny, oraz przewaga odniesień domyślnych i pośrednich nad sygnałami jawnymi przyczyniają się do wzbogacenia semantycznego jego tekstów, nadają im rys swoistego ekumenizmu, jak też znacząco powiększają krąg adresatów, wśród których z powodzeniem mogą się znaleźć również niekatolicy i osoby niewierzące. Jest to też metoda, dzięki której dokonuje się swoisty przekład przekazu biblijnego na przekaz o charakterze uniwersalnym, z równoczesnym zachowaniem całej istoty ewangelicznego przesłania.